

U przyjaciół za oceanem – relacja z pobytu w Loyola University Chicago

dr Danuta **Smołucha** – Zastępca Dyrektora ds. ogólnych,
Instytutu Kulturoznawstwa AIK

Chicago jest jednym z najchętniej odwiedzanych przez polskich turystów miast w USA. Malowniczo położone nad brzegiem jeziora Michigan przez całą dobę pulsuje życiem, oferując przybyszom niezliczone ilości atrakcji. Wspaniała architektura, spektakularne widoki rozciągające się ze szczytów wysokich drapaczy chmur, muzea i galerie, to tylko część z nich.

Zarówno w centrum metropolii, jak i poza jej granicami, znajduje się wiele miejsc, które warto zobaczyć. Wietrzne Miasto swą kulturą wielobarwność zawdzięcza kilku pokoleniom ludzi, którzy przybyli tu z różnych stron świata. Liczną grupę stanowili również nasi przodkowie, którzy na amerykański kontynent dotarli z nadzieją na lepsze życie, tworząc społeczność, która odegrała doniosłą rolę w kształtowaniu kultury miasta.

Według różnych danych w Chicago mieszka między 1 a 1,5 mln ludzi polskiego pochodzenia. Ślady polskiej kultury są w mieście widoczne niemal na każdym kroku. Nie dziwi więc fakt, że Chicago często nazywane jest „najbardziej polskim miastem” poza kontynentem europejskim. Prężnie działające organizacje polonijne od zawsze wspomagały proces inkulturacji Polaków

przybywających na amerykański kontynent w różnych okresach dziejowych. W kultywowaniu polskiej tradycji doniosłą rolę odegrały przede wszystkim polskie parafie, księgarnie, galerie sztuki i muzea. Od 1935 roku działa w Chicago *Muzeum Polskie w Ameryce (Polish Museum in America)* mające swoją siedzibę w sercu polskiej dzielnicy, na *North Milwaukee Avenue*. W muzeum tym organizowane są imprezy kulturalne, wykłady i koncerty. W tamtejszym archiwum przechowywane są akta organizacji polonijnych, unikatowe dokumenty, mapy i fotografie. W posiadaniu biblioteki są też cenne kolekcje poloników, starodruki i czasopisma.

Dla współczesnych Polaków Chicago jest jednym z miejsc na trasie turystycznej wędrowki po Stanach Zjednoczonych. Część z nich odwiedza miasto w celu spotkania się z mieszkającymi tu





Wspomnienia z pobytu w Loyola University Chicago; fot. archiwum prywatne D. Smółucha

krewnymi, potomkami dawnych emigrantów. Z roku na rok rośnie też liczba osób przybywających tu w celach naukowych. Warto wspomnieć, że jeszcze nie tak dawno realizacja wspólnych projektów polskich badaczy w kooperacji z naukowcami z amerykańskich uniwersytetów dla większości uczelni i ośrodków badawczych w Polsce pozostawała jedynie w sferze marzeń. Obecnie, ze względu na coraz bogatszą ofertę współpracy międzynarodowej, także pracownicy naszej Uczelni mogą odwiedzać w ramach wymiany naukowej amerykańskie uczelnie.

W 2018 r. miałam okazję odbyć staż naukowy w *Loyola University Chicago* (LUC). Staż ten mógł dojść do skutku dzięki staraniom Biura Współpracy Międzynarodowej AIK. Podjęte przeze mnie, przy wsparciu pani Agnieszki Baran – kierowniczki biura, rozmowy z jezuicką uczelnią w Chicago zakończyły się podpisaniem dwustronnej umowy o współpracy tzw. *Memorandum of Understanding*. Otworzyło to możliwość mojego wyjazdu do LUC.

Na amerykańskiej uczelni spędziłam trzy miesiące, wróciłam do kraju pełna wrażeń i nowych doświadczeń.

Celem mojego pobytu w Chicago było pogłębienie wiedzy i zdobycie nowych umiejętności w ramach humanistyki cyfrowej, dyscypliny leżącej na skrzyżowaniu nauk humanistycznych oraz informatyki. W LUC działa interdyscyplinarne centrum badawcze CTSDH (Center for Textual Studies and Digital Humanities) dedykowane tej tematyce. Zostało ono założone jesienią 2009 r. jako odpowiedź na dynamicznie rosnące zainteresowanie wykorzystaniem nowych technologii w humanistyce. Obecnie Centrum to może pochwalić się długoletnią praktyką w badaniach zdigitalizowanych dokumentów, rękopisów, dzieł drukowanych, w których wykorzystywane są aplikacje i platformy cyfrowe oraz metody i narzędzia badawcze. W innowacyjne projekty zaangażowani są wykładowcy, studenci i pracownicy różnych jednostek uczelnianych.





Działalność Centrum nie ogranicza się jedynie do podejmowania nowych projektów badawczych. CTSDH współorganizuje konferencje, wykłady i warsztaty, a także oferuje studentom i absolwentom możliwość udziału w kursach i prowadzenie własnych, interdyscyplinarnych badań. Oferta Centrum jest szeroka i zróżnicowana, a co najważniejsze, większość wydarzeń organizowanych w jej ramach jest otwarta i dostępna dla wszystkich zainteresowanych.

Wspomnianym Centrum od wielu lat kieruje profesor Kyle B. Roberts, którego obecnie ze względu na zaangażowanie w ogólnokrajowym projekcie realizowanym w Filadelfii, zastępuje profesor Elizabeth Hopwood. I to właśnie od korespondencji mailowej podjętej początkowo z profesorem Robertsem, a później także z profesorem Hopwood, rozpoczęła się moja przygoda z humanistyką cyfrową za oceanem. Jej zwieńczeniem był przylot do Chicago we wrześniu 2018 roku.

W murach budynku przy 1032 W. Sheridan Road, gdzie mieści się siedziba Centrum, już od pierwszego dnia poczułam się jak w domu. Taka bowiem właśnie rodzinna, przyjazna atmosfera panuje w niewielkim budynku położonym na obrzeżach położonego malowniczo nad jeziorem Michigan kampusu uniwersyteckiego *Lake Shore Campus*. W budynku tym mieści się kilka pracowni zaopatrzonych w nowoczesny sprzęt komputerowy, a także niewielka, kameralna sala wykładowa. Tu głoszą swoje wykłady zaproszeni goście, tutaj również odbywają się warsztaty, na których studenci i wszyscy zainteresowani poznają tajniki teorii i praktyki humanistyki cyfrowej. W jednej z pracowni czekało na mnie podpisane moim imieniem i nazwiskiem stanowisko: biurko

z komputerem wyposażone w materiały biurowe i kubek z logo uczelni.

Dla badaczy humanistyki cyfrowej jednym z najważniejszych wydarzeń naukowych organizowanych w mieście jest coroczna konferencja *Chicago Colloquium on Digital Humanities and Computer Science* (DHCS). Każdego roku gospodarzem konferencji jest jedna z uczelni w mieście. Szczęśliwie dla mnie, w 2018 r. rola ta przypadła LUC. Niezwykle cennym przeżyciem było dla mnie uczestnictwo w tym wydarzeniu, możliwość przedstawienia własnego projektu i rozmów z uczonymi z całego świata. Profesor Roberts powierzył mi także funkcję moderatora jednego z paneli konferencji, co było dla mnie zarówno dużym wyzwaniem, jak i zupełnie nowym doświadczeniem.

W trakcie trzymiesięcznego pobytu w Chicago miałam okazję nie tylko obserwować, jak układa się współpraca uczonych ze studentami przy realizacji projektów, ale również sama uczestniczyłam we wszystkich wydarzeniach zaplanowanych w jesiennym semestrze. Zobaczyłam z bliska, jak pracują cyfrowi humaniści przełamujący barierę tradycyjnie oddzielającą wiedzę humanistyczną od nauk ścisłych opartych na paradygmatach matematycznej, zero-jedynkowej logiki.

Jedną z ważnych inicjatyw Centrum są cykliczne wykłady, które odbywają się zwykle w pierwszą środę każdego miesiąca i noszą nazwę *lunchtime lecture*. Uczestnicy tych spotkań zdobywają wiedzę na temat różnych aspektów humanistyki cyfrowej, delektując się przy tym pysznymi kanapkami i zakąskami. Tematyka podejmowana w czasie spotkań jest szeroka. Słuchacze mogą poznać zasady organizacji cyfrowych archiwów, metody analizy zdigitalizowanych dóbr kultury, a także dowiedzieć się, jak pokierować własną karierą w obszarze cyfrowej humanistyki. Gdy otrzymałam propozycję wygłoszenia wykładu w ramach *lunchtime lecture* postanowiłam poświęcić go rozwojowi humanistyki cyfrowej oraz uwarunkowaniom edukacyjnym tej dyscypliny w Polsce.

Oprócz wykładów dla studentów, pracowników naukowych uczelni i gości, w każdym miesiącu w Centrum organizowane są warsztaty praktyczne. Prowadzone są one przez specjalistów i studentów z kierunku *Digital Humanities*. Warsztaty poświęcone są zaawansowanym sposobom projektowania stron internetowych, przygotowywania podcastów, edycji cyfrowego video itp. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że uczelnia ma doskonałe zaplecze technologiczne do prowadzenia tych warsztatów, dysponuje bowiem nowoczesnym

sprzętem i oprogramowaniem umożliwiającym szkolenia na wysokim poziomie technologicznym.

Podczas pobytu w Chicago miałam także okazję uczestniczyć w wielu innych wydarzeniach, które odbywały się zarówno w murach uczelni, jak i poza nimi. Już w pierwszym tygodniu wzięłam udział w konferencji zorganizowanej z okazji 75 rocznicy działalności organizacji PAHA (*Polish American Historical Association*). Do uczestnictwa w tym wydarzeniu zostałam zaproszona przez Panią Dyrektor Bożenę Nowicką McLees, współtwórczynię i kierownika Interdyscyplinarnego Programu Studiów Polskich (*Polish Studies Program at Loyola University Chicago*). Z tą promotorką i wielką orędowniczką polskiej kultury w Chicago do dzisiaj pozostaję w kontakcie, planując wspólne przedsięwzięcia i inicjatywy, które mogłyby zostać podjęte w ramach współpracy obydwu naszych jezuickich uczelni.

Warto przy tej okazji wspomnieć, że stale rozwijający się i poszerzający swoją działalność Program Studiów Polskich Uniwersytetu Loyoli ma już niemal 13-letnią tradycję. Amerykańscy studenci uczą się tu nie tylko polskiego języka, ale także zdobywają informacje o polskiej kulturze i historii. Dużym zaskoczeniem było dla mnie, że wielu z nich wcale nie posiada polskich korzeni. Po jednym z wykładów, które wygłosiłam dla studentów programu, Pani Dyrektor Nowicka McLees wyjaśniła mi, że wiele osób wybiera ten program edukacyjny ze względu na fascynację polską kulturą i chęć pogłębienia wiedzy o Polsce. Inni chcą nauczyć się języka polskiego, bo pozostają w związku z partnerem, który pochodzi z kraju nad Wisłą.

Mój trzymiesięczny staż w LUC minął bardzo szybko. Nadszedł wreszcie ten dzień, gdy trzeba było pożegnać się z Dyrektorem Centrum, prof. Kyle Robertsem, jego zastępcą prof. Elizabeth Hopwood, oraz z grupą studentów, z którymi zdążyłam się zaprzyjaźnić. Dwa dni przed odlotem do kraju zorganizowano dla mnie pożegnalne spotkanie. W pierwszych dniach grudnia, w zimowej już atmosferze, otulona szalikiem z logo *Loyola*



University Chicago, który podarowali mi Dyrekcja i studenci Centrum na pożegnanie, opuściłam przykryte śniegiem Chicago i wróciłam do Polski.

Teraz już niecierpliwie wyczekuję przyjazdu do Krakowa w marcu 2020 r. profesor Elisabeth Hopwood. Wygłosi ona w AIK kilka wykładów, których tematyka będzie oscylować wokół problematyki humanistyki cyfrowej. Mam nadzieję, że z pobytu w naszej Uczelni zachowa ona wspomnienia podobnie ciepłe, jak moje, którymi mogłam choć w tej krótkiej formie, podzielić się z czytelnikami *Czasopisma Ignatianum*.

